



Kraków 28 sierpnia 2019

Szanowny Panie Prezydencie,

Sprawa: krematorium dla zwierząt domowych

W tworzeniu grzebowiska dla zwierząt domowych gmina poniosła, po raz kolejny, sromotną klęskę.

W ciągu 11 lat, w czasie których zaczęliśmy poszukiwać miejsca na grzebowisko, inne gminy takie miejsca znalazły. No cóż.

Obok grzebowisk dość intensywnie powstają inwestycje zastępujące grzebowiska dla małych zwierząt domowych.

Powstają krematoria, na przykład Ruda Śląska: krematorium to inwestycja francuskiej firmy Esthima, należącej do francuskiej grupy La Compagnie des Vétérinaires. Zajmuje się kremacją zwierząt domowych zarówno psów i kotów, jak i mniejszych gatunków.

W Polsce pojawiają się już od 2012 roku. Ma już je wiele miast: oczywiście Gdańsk i wiele innych, dużych miast polskich.

Uprzejmie proszę o zainteresowanie się sprawą.

Przypominam, że za pogrzeb psa, czy kota w przydomowym ogródku grozi wysoka kara.

Zwierzęcych cmentarzy mało (w Krakowie nie ma), jedynym legalnym sposobem rozstania pozostaje utylizacja. A jak mówi Andrzej Kłosiński, behawiorysta zwierzęcy: „Członków rodziny nie oddaje się do utylizacji. Nie widzę najmniejszego powodu, by ranić osoby, które są silnie związane ze swoim psem, w ten sposób, że ich zwierzę musi być wrzucone do worka i wywiezione jakąś śmieciarką do spalarni, żeby wszystko było zgodnie z prawem”